

Magdalena

Katarzyna Groniec

Magdaleno
tak to pachna
wodorosty
powloczyste
twoje włosy
zameczone
kolysaniem
fal
Magdaleno
przez jeziora
wodne ryby
wodne cuda
stopy twoje
wyczuwały
ostry zwir
Wzeszły gaje
oliwkowe
by namaszczać
twoje ciało
i dotykiem
polysk wody
w piasek złote
zrzucac liście
wodorosty
rybich pragnień
Magdaleno
wypieszczona
wiotki przypływ
o zachodzie
wklesłe słońce
w nagiej fali
arabeska
poplatanych
ryb i rak
aż się sklebił
w mulach wody
rozpryskany
i samotny
bardzo chłodny
wielka woda
znajac wodę
do korzeni
znajac ryby
aż do źródeł
wodorostem
swoich włosów
powrocilas
w jezior piach
pokochalas
ze zmeczenia
bezruch dna

Ze aż Pan twój
zachwycony
wielka siła
wielkich jezior
mówił Święta

Woda Twoja
Magdaleno

Magdaleno